

Danuta Wolska

REWALIDACJA INDYWIDUALNA DZIECKA NIESŁYSZĄCEGO W PRACY PORADNI WYCHOWAWCZO-ZAWODOWEJ

Poradnia Wychowawczo-Zawodowa stanowi specjalistyczne zaplecze wspomagające nauczycieli i wychowawców oraz rodziców w celu właściwego przygotowania dzieci i młodzieży do życia społecznego i wyboru zawodu. Oprócz masowo przeprowadzanych diagnoz pracownicy poradni wciąż podejmują różne zabiegi kompensujące niedyspozycje rozwojowe, pozwalające uczniom pokonać trudności i uwierzyć we własne siły. Nie tylko kwalifikują dzieci do odpowiednich form kształcenia specjalistycznego lub pomocy reedukacyjno-wyrównawczej, lecz także sami taką pomoc organizują.

W swym artykule pragnę przedstawić jedną z form pomocy zorganizowanej przez WPWZ w Krakowie: dla dzieci z wadami słuchu uczęszczających do szkół masowych. Uczniowie, na przykładzie których omówię bardziej szczegółowo podjęte przez nas działania, objęci zostali opieką psychopedagogiczną w latach 1981 - 1987. Ponieważ nie istniały wtedy jeszcze w Krakowie klasy dla niedosłyszących, rozpoczęli oni naukę w szkole masowej, przy pomocy rodziców, nauczycieli i pracowników Poradni pokonując trudności wynikające z niedosłuchu. Z powodu ich dużego zróżnicowania intelektualnego i odmiennego zakresu podejmowanych działań rewalidacyjnych główną formę pracy w Poradni stanowiły zajęcia indywidualne. Ich ramowym założeniem było wspieranie rozwoju dzie-

cka, uzupełnianie braków programowych, uświadamianie rodzicom i nauczycielom ograniczeń wynikających z wady słuchu oraz wzmacnianie sił tkwiących w środowisku rodzinnym, szkolnym i w samym dziecku. Częstotliwość i program spotkań uzależniony był od ilości godzin rewalidacyjnych w macierzystej szkole ucznia (w zależności od stopnia uszkodzenia słuchu i możliwości pomocy rodziców ZO przy WPWZ przyznawał uczniom 2 - 6 godzin rewalidacji indywidualnej tygodniowo).

Działalność rewalidacyjna biegła dwoma torami i miała na celu wyrównanie opóźnień w rozwoju funkcji - w tej formie pracy wykorzystywano elementy reedukacji. Skoncentrowano się na ćwiczeniu poprawnego posługiwania się mową czytaną i pisaną, kształceniu słuchu fonematycznego i percepcji wzrokowej. W starszych klasach więcej czasu poświęcano ćwiczeniom słownikowym, wzbogacającym język i rozszerzającym zakres słownictwa oraz ćwiczeniom dotyczącym analizy i syntezy wyrazów, gdyż nadal występowały częste błędy w pisaniu. Ponadto usprawniano technikę czytania ze zrozumieniem oraz umiejętność opowiadania i interpretowania przeczytanego tekstu - często były to fragmenty przyniesionych przez uczniów czasopism. Do ćwiczeń słownikowych wykorzystywano techniki Freineta oraz "Programowaną gramatykę języka polskiego" pod red. Z. Matulki (nie w formie książki, lecz odrębnych, sztywnych kartoników umożliwiających uczniom samodzielne sprawdzenie czy dane polecenie wykonali prawidłowo).

Równolegle prowadzono pracę wyrównawczą braków dydaktycznych. Część uczniów wykazywało duże braki w systemie wiadomości i umiejętności matematycznych. Na zajęciach starano się wygospodarować czas na rozwiązywanie działań matematycznych oraz zadań tekstowych - z zastosowaniem aktualnie przerabianego materiału. W ostatnich klasach szkoły podstawowej rozpoczęto rozmowy z uczniami, rodzicami i wychowawcami na temat kształcenia zawodowego prowadzonych uczniów. Wybór szkoły średniej nie był sprawą łatwą, gdyż -

z jednej strony - należało uwzględnić zainteresowania uczniów, ich zdolności oraz możliwości zatrudnienia, z drugiej natomiast - ograniczenia wynikające z niedosłuchu. Należało pamiętać, by "wykonywane czynności zawodowe nie zagrażały zmysłowi wzroku, nie wpływały szkodliwie na zachowane resztki słuchu, nie zmuszały do przebywania w pomieszczeniach o dużym zapyleniu a równocześnie, by nie obniżały, lecz podnosiły pozycję społeczną ucznia, która już jest obniżona ze względu na obniżenie słuchu. Powinien być to zatem zawód o relatywnie wysokim prestiżu społeczno-zawodowym".

Rodzice uczniów niedosłyszących proponowali dla nich przede wszystkim szkoły zawodowe. Uwzględniali przy tym zarówno możliwości ich przyszłego zatrudnienia, jak i względy ekonomiczne. Uczniowie zazwyczaj pozostawiali ostateczną decyzję rodzicom, przedstawiając jedynie propozycje interesujących ich zawodów. Duży problem stanowił wybór zawodów, których nie mogli wykonywać ze względu na uszkodzenie słuchu - rozmowy prowadzące do zmiany decyzji wymagały dużej delikatności i taktu.

Charakterystyka dwóch uczniów różniących się zarówno indywidualnymi możliwościami, jak i wartościami stymulacyjnymi środowisk pozwala sformułować parę refleksji, dotyczących pomocy rewalidacyjnej dla tych dzieci.

Integracyjna forma organizacyjna wychowania i nauczania dzieci niedosłyszących ma w warunkach polskich charakter częściowej izolacji. Brak specjalistycznie przygotowanych nauczycieli oraz liczne klasy nie pozwalające na podjęcie zindywidualizowanych działań powodują, że nauczanie i wychowanie dziecka z uszkodzonym słuchem odbywa się wśród słyszących, bez niezbędnej pomocy w uczeniu uzasadnionej konsekwencjami wynikającymi z obiektywnego faktu, jakim jest uszkodzony słuch. W takich warunkach możliwości rozwojowe ucznia i osiąganie przezeń pozytywnych wyników szkolnych możliwe jest tylko wtedy, gdy zostanie on objęty wczesną rehabilitacją i w pełni przygotowany do podjęcia obo-

wiązku szkolnego. Armin Löwe stwierdza, że pełna integracja przejawiać się może w 3 formach:

- dzieci z uszkodzonym słuchem uczą się wśród słyszących w zwykłych klasach bez odpowiedniej pomocy specjalistycznej;
- dzieci z uszkodzonym słuchem uczą się wśród dzieci słyszących z dodatkową pomocą specjalistyczną;
- dzieci z uszkodzonym słuchem uczą się w zwykłych klasach z odpowiednią pomocą specjalistyczną, z ewentualnym dodatkowym nauczaniem.

Z doświadczeń pracy w poradni wynika, że nawet w przypadku uczniów zdolnych, z wadą słuchu, przebywających w klasach masowych, jedynie trzecia forma pozwala osiągnąć pełną integrację, sprzyjającą uzyskiwaniu lepszych wyników w nauce. Potwierdza to historia Radka.

Chłopiec objęty został opieką przez Poradnię Rehabilitacyjną dla Dzieci z Wadami Słuchu w 2 roku życia i systematycznie uczęszczał na ćwiczenia rehabilitacyjne. Rozpoczął naukę w szkole masowej i dobrze radził sobie z realizacją programu, przy pomocy rodziców i nauczycieli pokonując trudności wynikające z niedosłuchu (w granicach 20 - 40 dB). Z prośbą o pomoc dla chłopca i jego matki zwrócono się do nas w rok po tragedii, jaka ich spotkała - na ich oczach utonęli brat i ojciec Radka. Matka popadła w depresję, nie była w stanie nadal kontrolować postępów syna. Radek sam starał się sprostać wymaganiom szkoły, lecz zbyt obciążało to słabą psychikę chłopca. Początkowo spotkania prowadzone przez psychologa z matką miały charakter rozmów terapeutycznych. Następnie do spotkań tych dołączył Radek. Dopiero w późniejszym okresie podjęto pracę rewalidacyjną skoncentrowaną głównie na wyrównaniu braków programowych z zakresu ortografii i matematyki. Chłopiec był uczniem osiągającym dobre i bardzo dobre wyniki w nauce, czytany, lubiany przez kolegów, choć nie nawiązującym z nimi bliższych kontaktów pozaszkolnych (większość wolnego czasu poświęcał

na naukę - oprócz obowiązkowych zajęć szkolnych, ćwiczeń rewalidacyjnych, zajęć w Poradni uczęszczał na lekcje języka niemieckiego). Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w wybranym przez siebie Technikum Elektronicznym.

Niestety, większość dzieci z uszkodzonym słuchem nie osiąga dojrzałości szkolnej w momencie rozpoczęcia nauki, co z góry skazuje je na niepowodzenie. Oto przypadek Piotra, który został objęty opieką przez Poradnię Rehabilitacyjną dla Dzieci z Wadami Słuchu w 6 roku życia.

Przeprowadzone badania lekarskie wykazały reakcję w paśmie mowy na poziomie 40 - 70 dB, a także występowanie nawracających schorzeń dróg oddechowych. Badania psychopedagogiczne wskazywały na ogólny poziom rozwoju intelektualnego w granicach normy, przy dużym niedokształceniu mowy i myśleniu słowno-logicznym. Przeprowadzono je, kiedy Piotr uczęszczał do klasy IV, gdzie nie radził sobie z realizacją programu nauczania - wtedy o pomoc zwrócono się do Poradni. Ze względu na nocne moczenie się chłopca niemożliwe było skierowanie go do szkoły dla niedosłyszących z internatem. Aby nie dopuścić do narastania braków w wiadomościach rozpoczęto intensywną rehabilitację chłopca - na terenie szkoły i w Poradni.

Piotr był najslabszym uczniem, co miało wpływ na jego pozycję w strukturze klasy. Chciał mieć dobre oceny, bardzo mocno przeżywał każde niepowodzenie. Ćwiczenia indywidualne stały się jego ulubioną formą zajęć, gdyż pracował we własnym tempie, na materiale dobranym do jego zainteresowań i nie był negatywnie oceniany za brak umiejętności wykonania polecenia. Wielkim nakładem pracy własnej, przy pomocy nauczycieli prowadzących zajęcia indywidualne i klasowe udało mu się wyrównać braki na tyle, by uzyskać świadectwo ukończenia klasy VIII i rozpocząć naukę w Zespole Szkół Budowlanych na kierunku "stolarz meblowy".

Kariera szkolna Piotra i jemu podobnych uczniów pozwala sugerować, że dla większości dzieci z niedosłuchem optymalna byłaby integracja częściowa, która pozwoliłaby im na pobieranie nauki w specjalnych klasach w zwykłych szkołach, przy braniu udziału także w niektórych lekcjach z dziećmi słyszącymi. W ten sposób nauczyciel specjalista realizowałby w klasach specjalnych program szkolny, z równoczesną możliwością usprawniania, kompensacji i korektury obniżonych możliwości percepcyjnych i artykulacyjnych dzieci, natomiast w klasach masowych istniałaby naturalna możliwość do podjęcia przez nauczyciela działań mających na celu rozwój społecznych interakcji między słyszącymi i niedosłyszającymi uczniami.

Badania Shirin wykazały, że dzieci z wadą słuchu częściej nawiązywały interakcje z rówieśnikami w klasach specjalnych, gdyż klasy te są ich "rodzimy terytorium" i problemy ustnej komunikacji nie utrudniają integracji. Równocześnie jednak warunki dydaktyczno-wychowawcze w klasach specjalnych mogą zniechęcać do interakcji między uczniami. Uczniowie z wadą słuchu rzadziej posiadają zdolność inicjowania i kontynuowania konwersacji - posiadanie tej umiejętności może warunkować ich komunikację zarówno ze słyszącymi jak i niesłyszącymi rówieśnikami.

Warto też pamiętać, iż mniejszych nakładów finansowych wymaga przygotowanie nauczycieli specjalistów do pracy w klasach łączonych niż zapewnienie każdemu dziecku niedosłyszającemu pomocy kilku nauczycieli przez 8 lat.

LITERATURA

- Hoffman B., Rewalidacja niesłyszących. Podstawy postępowania pedagogicznego, Warszawa 1979.
- Shirin D. Antia, Social Interaction of Partially Mainstreamed Hearing-Impaired Children, American Annals of the Deaf, Feb. 82, Vol. 127, No. 1.